Rok III. Środa 24-go października 1917 r. Nr. 244.

GAZETA POLSKA

wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświątecznych o godzinie 7-ej rano — Cena numeru 12 halerzy — 10 fenigów.

Prenumerata: W Dąbrowie miesięcznie 2 K. 50 hal.; kwartalnie 7 K. 50 hal.; z przesyłką pocztową mies. 3 K.; kwartalnie 9 h. W okupacyi niemieckiej miesięcznie 2 Mk. 40 fen.; kwartalnie 7 Mk. 20 fen. Za dostawę do domu dopłaca się miesięcznie 50 hal.

Redakcya i Administracya w Dąbrowie ul. Króla Sobieskiego 2; otwarte od 8 rano do 6 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: Na I-szej stronie za wiersz petitowy 3 Kor. — Na stronie III-ej za wiersz 1 Kor. 50 hal. Nadesłane za wiersz 2 kor. — Ogłoszenia zwyczajne na IV-ej stronie za wiersz półszpaltowy 60 hal. — Drobne ogłoszenia po 10 hal. za wyraz. Najmniej 1 Kor. Wyrazy tłustym drukiem podwojnie.

Rosya ofiaruje Polsce — autonomię!

Warunki pokojowe Rady Robotników i Żołnierzy. Burzliwe otwarcie ros. przedwstępnego parlamentu. Maksymaliści przeciw przedwst. parlamentowi i rządowi. Rada Regencyjna za kilka dni obejmie urzędowanie. Sukcesy Niemców na Bałtyku.

N. K. N.

Naczelny Komitet Narodowy na posiedzeniu dn. 15 bm., w Krakowie powziął bez dyskusyi jednomyślną uchwałę rozwiązania się, z tem, że agendy swe i fundusze przekaże rządowi polskiemu. W tym samym dniu zebrana tłumnie na obchodzie Kościuszkowskim ludność Warszawy entuzyazmem powitała wiadomość o ustanowieniu Rady Regencyjnej, pierwszej najwyższej władzy rządowej polskiej.

W ten sposób po trzech przeszło latach istnienia rozwiązana została formalnie instytucya narodowa i nikt z piszących historyę tych przełomowych czasów nie będzie jej mógł pominąć milczeniem, przeciwnie, będzie musiał poświęcić jej wiele miejsca i oddać jej zasłużone uznanie za niestrudzoną i owocną pracę w najcięższych niekiedy warunkach.

Powstał NKN. w momencie powszechnego entuzyazmu narodowego i był wyrazem polskiej racyi stanu. Choć entuzyazm towarzyszył jego powstaniu, był on jednak oparty na trzeźwym rachunku politycznym, którego podstawę stanowi realizm polityczny, uwzględnienie istniejących i przyszłych możliwości. Rachunek ten okazał się prawdziwym, polityka NKN., która do ostatniej chwili nie uległa zmianie, uwieńczona została rezultatami.

Celem polityki NKN. było wytworzenie państwa polskiego czasu tej wojny w oparciu o państwa centralne, w pierwszym rzędzie o monarchię austro-węgierską, w granicach, jakie będą możliwe w następstwie wypadków wojennych i sytuacyi międzynarodowej. Rozumiejąc, że realna polityka ma za podstawę siłę, NKN. stworzył Legiony polskie i w zmiennych sytuacyach dążył do utrzymania ich, celem zachowania ich jako kadrów przyszłej armii polskiej, jedynej gwarantki niepodległości państwowej narodu.

Tej pierwotnej koncepcyi politycznej NKN. pozostał wierny do końca, nie zbaczając od niej w najkrytyczniejszych nawet momentach. Na jej podstawie zdołał wprzągnąć do pracy wszystkie niemal stronnictwa polityczne Galicyi, a tem samem dokonać rzadkiego w naszych dziejach faktu: konsolidacyi narodowej.

Pod tym względem NKN. był bodaj jedyną organizacyą polską czasu wojny, a porównaćby z nim można chyba pierwsze chwile istnienia Rady Stanu, kiedy cały obóz aktywistyczny (nie wszystkie stronnictwa) zszeregował się pod jej bokiem.

Polityka NKN nie uległa zmianie—zmieniały się wokół niego poglądy stronnictw, którym nie dogadzała rozważna taktyka kierowników NKN., które taktykę swą a nawet politykę dostosowywały do zmiennych nastrojów mas, zmieniających się pod wpływem wypadków zewnętrznych. Wówczas stronnictwa te opuściły szeregi NKN. i rozpoczęły z nim walkę, nie przebierającą w środkach. Trzeba było głębokiego przekonania w słuszność i świętość sprawy, trzeba było także silnych charakterów, aby walkę tę przetrwać i nie porzucić posterunku.

Warunki te posiadali kierownicy NKN., a w pierwszym rzędzie prez. jego, prof. Jaworski. To też kiedy inni rzucali najgorsze oskarżenia i pragnęli wszystko burzyć, byle mieć wolne pole dla swej politycznej demagogii, NKN. trwał i działał.

Obecnie NKN. rozwiązuje się w chwili przez siebie oznaczonej, aby ustąpić miejsca i oddać swe prace prawowitemu następcy: rządowi polskiemu. Na niego więc spadnie w pierwszym rzędzie troska o kadry legionowe i akcyę zagraniczną.

NKN. działał także na terenie Królestwa w myśl swych zasadniczych założeń politycznych: utrzymania Legionów i wytworzenia rządu. Tu ściągnął na siebie główną część zarzutów ze strony lewej, którym z różnych powodów akcya ta nie dogadzała.

Te atoli żywioły, które właśnie pod jego wpływem stanęły do pracy pozytywnej i o trudnościach takiej pracy bezpośrednio się przekonały, zrozumiały jego znaczenie i nie szczędziły mu nigdy szczerego uznania. One też znajdowały w nim zawsze dzielnego pomocnika. W okresie bowiem, kiedy w społeczeństwie Królestwa rozbrzmiewały hasła autonomii i bierności, ekspozytury NKN. krzewiły niezmordowanie ideę niepodległości państwowej i potrzebę oparcia jej na własnej sile zbrojnej. Rozszerzenie kultu Legionów i spopularyzowanie w społeczeństwie idei wojska jest nieprzemijającą zasługą NKN. Wszelka akcya kulturalna i polityczna znajdowała tu u niego szczere poparcie i pomoc a bezstronny historyk odda kiedyś sprawiedliwość jego działalności.

Wbrew bezwzględnej krytyce przeciwników N.K.N., należy pamiętać, że był on dziełem ludzi i dlatego mógł podlegać ich niedoskonałościom. Niepodobna jednak nie wyrazić podziwu dla tak długiej i owocnej pracy. Kierownicy jej i ich pomocnicy z dumą mogą spoglądać w przeszłość, tem szczęśliwsi, że dzieło ich nie zostanie zniszczone ani przejdzie w niepowołane ręce, które się po nie wyciągały. Warsztat ich pracy obejmie jedynie uprawniony następca: rząd polski. To jest dla nich najwyższą nagrodą.

Sprawy polskie.

RADA REGENCYJNA DO LEGIONÓW.

Z Przemyśla donosi lwowska „Gazeta Wieczorna": Przybył tu onegdaj, Ekscel. Tarnowski, który bawił ostatnimi dniami w Warszawie. Sprawa zatwierdzenia Rady Regencyjnej właśnie została, jak doniósł sfinalizowana. Hr. Tarnowski — jak słychać — przywiózł list wszystkich członków przyszłej Rady Regencyjnej do oficerów i żołnierzy, zapewniający ich, że zrobią wszystko, co w ludzkiej mocy, by Legiony wróciły dla spełnienia swej kadrowej roli — tymczasem spełniać muszą rozkazy, otrzymywane od swej władzy wojskowej. Leży to w interesie Ojczyzny! Legiony karne są jedyną podstawą przyszłej armii polskiej.

Hr. Tarnowski odbył w dowództwie PKP. dłuższą konferencyę z komendantem oraz dowódcami pułków i wyższymi oficerami.

PRZED UTWORZENIEM GABINETU.

WARSZAWA. Po ustanowieniu Rady regencyjnej stała się aktualną kwestya pojedynczych ministerstw. Jako kandydatów wymieniają: ks. Druckiego-Lubeckiego, Mikułowskiego-Pomorskiego, Ludwika Górskiego, Grendyszyńskiego i Parczewskiego.

Prace przygotowawcze do amnestyi postępują szybko. Amnestya obejmuje szerokie koła. W najbliższych dniach przeprowadzi ks. Lubomirski inspekcyę wszystkich obozów internowanych. Uwolnienie internowanych nastąpi stopniowo. Legioniści będą przysięgali webług nowej formuły, wypracowanej przez Radę regencyjną.

POLSKA—WARUNKIEM POKOJU.

Z Kopenhagi donoszą: Lednicki wystosował do ministra spraw zewnętrznych Tereszczenki pismo, którem domaga się imieniem Polaków od koalicyi aktu gwarancyjnego w sprawie niepodległości Polski. W odpowiedzi na to pismo oświadcza Tereszczenko najuroczyściej, że na najbliższej konferencyi koalicyi kwestya ta będzie podniesioną. Rosya wezwie swych sprzymierzeńców do złożenia oświadczenia, że niepodległość Polski koalicya uznaje za cel wojenny i warunek zawarcia pokoju.

POLSKI BANKIET POLITYCZNY.

BERN. Dnia 17 października Michał hr. Rostworowski wydał bankiet na cześć gości warszawskich, przybyłych do Szwajcarji, w celu wzięcia udziału w uroczystym obchodzie setnej rocznicy skonu Tadeusza Kościuszki.

W bankiecie wzięli udział: poseł niemiecki w Bernie, v. Romberg, radca legacyjny v. Schubert, poseł austryacko-węgierski, v. Musudin, radca legacyjny, baron Vaux, hr. Palffy, hr. Morstin, ksiądz infułat Przeździecki, dyrektor departamentu spraw wewnętrznych, Michał Łempicki, przedstawiciel wyższych uczelni polskich, profesor Kowalski i Stefan Gacki.

W czasie bankietu hr. Rostworowski wypowiedział mowę, w której powitał gości warszawskich i złożył podziękowanie posłom państw środkowo-europejskich za ich współpracę w sprawie odbudowy państwowości polskiej. Mówca wskazał na wielkie znaczenie historyczne, jakie posiada utworzenie Rady

Regencyjnej, czem monarchowie mocarstw centralnych ukoronowali akty z dnia 5-go listopada i 12-go września.

Polska staje się tym sposobem znów członkiem wielkiej rodziny wolnych narodów.

Ludność nie zapomni nigdy obydwóm monarchom tego czynu.

Zbliżenie między Polską, a mocarstwami centralnemi nie jest wynikiem chwilowego układu stosunków.

Współdziałanie tych narodów jest uwarunkowane wspólnem dążeniem do zwycięstwa sprawiedliwości.

Wskazując na już dokonane świetne czyny, oraz na przyszłe zadania, mówca wyraził sprzymierzonym monarchom serdeczne życzenia zmartwychwstającego narodu polskiego, szczęścia i dobrobytu dla ich narodów.

Poseł v. Romberg w serdecznych słowach podziękował hr. Rostworowskiemu za jego mowę i wzniósł swój puhar za szczęśliwą przyszłość Polski.

WOJNA.

KOMUNIKAT AUSTRYACKI.

WIEDEN 22 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE WSCHODNIM nie było żadnych zdarzeń.

NA FRONCIE WŁOSKIM. Z obu stron przełęczy Rolle, w dolinie Pelegrinu i w terenie doliny Marmola ożywiła się działalność bojowa. Na Monte Sief udało się wysadzenie nieprzyjacielskiej reduty. Równocześnie wojska szturmowe atakujące w dolinie Cordevole wdarły się aż po drugą linię nieprzyjacielską, zadały nieprzyjacielowi ciężkie krwawe straty i powróciły z powrotem z jeńcami do swych pozycyi.

NA FRONCIE POŁUDNIOWO-WSCHODNIM: Atak poprowadzony na zachodnim brzegu Strumy przez wojska austro-węgierskie i niemieckie oddał w nasze posiadanie kilka francuskich pozycyi.

Szef sztabu generalnego.

WYDARZENIA NA MORZU.

WIEDEŃ 22 października. (Urzędowo). Dnia 18 b. m. przedsięwzięły części naszych lżejszych sił morskich pod kierownictwem krążownika „Belgoland" wycieczkę na południowy Adryatyk celem przeszkodzenia nieprzyjacielskim transportom. Podczas wycieczki nie zauważono żadnych nieprzyjacielskich okrętów pomimo że nasza flotyla zatrzymała się w pobliżu włoskich wybrzeży. Ataki nieprzyjacielskich lotników i jednej łodzi podwodnej przeciw naszym statkom rano 19 b. m. pozostały bez rezultatów. Jeden samolot włoski został zapalony pociskiem i rozbity.

Nasze grupy lotnicze obrzuciły skutecznie bombami daleko na południowy zachód i poza widnokręgiem naszych okrętów znajdujące się przeważne siły morskie włoskie przyczem, jak się zdaje, jeden włoski kontrtorpedowiec został uszkodzony przez eksplodującą przy nim bombę.

Nasze okręty i nasi lotnicy powrócili nieuszkodzeni i w pełnej liczbie z powrotem.

Komenda floty.

KOMUNIKAT NIEMIECKI.

BERLIN 22 października. Urzędowo donoszą:

NA FRONCIE ZACHODNIM: Dziś rano, wedle dotychczasowych meldunków, nastąpiły francuskie i angielskie ataki pomiędzy Draaibank a Poelkapelle.

Bitwę artyleryi pomiędzy Ailette a Braye prowadzono w dalszym ciągu przy jaknajwiększem zużyciu wszelkich środków bojowych przez cały dzień a także i przez noc z małemi przerwami. **Zestrzelono 12 lotników** nieprzyjacielskich i **1 balon** na uwięzi.

NA FRONCIE WSCHODNIM: Cała wyspa Dago jast w naszem posiadeniu. Wzięto **przeszło 1200 jeńców** i kilka dział. Zdobyto wielkie zapasy. W przeciągu 9 dni przeprowadziła armia i marynarka wspólne operacye na morzu ziki którym znalazły się w ręku niemieckiem wyspy Ozylia, Moon i Dago stanowiące **klucz do wschodniej części morza Bałtyckiego.**

NA FRONCIE MACEDOŃSKIM. W dolinie Strumy wojska nasze i sprzymierzonych wydarły francuzom zapomocą ataku kilka pozycyi wyżynnych i trzymają je mimo silnych przeciwataków. Na drodze Monastyr Resna rozbiły się ponowne ataki nieprzyjacielskie.

v. Ludendorff.

Warunki pokojowe Ros. Rad żołnierskich i rob.

PETERSBURG. (PAT.). Główny wydział Rad robotniczych i żołn. wybrał b. min. pracy Skobelewa delegatem na konferencyę koalicyi w Paryżu i opracował dlań następującą instrukcyę w sprawie warunków pokoju: 1) Opróżnienie Rosyi przez wojska niemieckie, 2) Autonomia (sic!) dla Polski (tak!) Litwy, prowincyi łotewskich i tureckiej Armenii, 3) Rozwiązanie kwestyi alzackolotaryńskiej za pomocą plebiscytu, 4) Odbudowa Belgii, Serbii i Czarnogói ich odszkodowanie z funduszów międzynarodowych, 5) Bośnia i Hercogowina mają uzyskać autonomię, tosamo sporne prowincye na Bałkanach aż do załatwienia sprawy drogą plebiscytu, 6) Restytucya Rumunii w dawniejszych granicach, 7) Autonomia Dobrudży, 8) Aż do plebiscytu autonomia włoskich prowincyi w Austryi, 9) Zwrot wszystkich kolonii niemcom, 10) Odbudowa Persyi i Grecyi, 11) Neutralizacya cieśnin morskich, 12) Wolność żeglugi handlowej, 13) Zrezygnowanie wszystkich walczących z odszkodowań oraz z blokady handlowej po wojnie, 14) Stopniowe rozbrojenie na lądzie i morzu, a przejście wzamian do systemu milicyi.

Otwarcie Rosyjskiego przedwst. parlamentu.

PETERSBURG. (PAT). Przemawiając przy otwarciu przedwstępnego parlamentu oświadczył Kiereński, że dwa trudne zadania czekają rząd i parlament, a to obrona kraju i odnowienie bojowej siły armii. Podniósł następnie męstwo marynarki, żałując, że niemoże powiedzieć tegosamego o armii zdemoralizowanej przez poprzednie rządy i zbrodniczą propagandę.

W sprawach polityki zagranicznej zapowiedział wysłanie do Paryża poselstwe rosyjskiego, które jasno i godnie przedstawi stanowisko rządu. W końcu prosił parlament i ludność o poparcie w sprawie zaopatrywania armii kształtującego się coraz bardziej katastrofalnie.

Po przemówieniu p. Breszkowskiej wybrano przewodniczącym Aksentiewa, poczem przywódca maksymalistów Trocki **zaatakował gwałtownie rząd postępujący bez poczucia odpowiedzialności.** Mówca zwrócił się przeciw żywiołom mieszczańskim, które wywołały rozruchy chłopskie i wprowadziły zamęt w sprawie wojskowej. Maksymaliści **nie mogą pracować wspólnie ani z rządem ani przedwst. parlamentem.** Mówca opuszcza parlament przedwst., aby powiedzieć robotnikom, żołnierzom i chłopom, **że Petersburg, rewolucya i lud znajdują się w niebezpieczeństwie.**

Po tem oświadczeniu maksymaliści wśród okrzyków **na cześć demokratycznego pokoju opuścili salę obrad.**

NOWE DWA MILIARDY RUBLI.

PETERSBURG. (P. A. T-). Rząd upoważnił bank państwa do wydania nowych banknotów na dalsze dwa miliardy rubli.

Zawieszenie socyalistycznej konferencyi pokojowej.

KOPENHAGA. „National Tidende" donosi: Socyalistyczna konferencya pokojowa zawiesiła swe czynności. Będący w przygotowaniu manifest zostanie w najbliższych dniach rozesłany.

PRZYGOTOWANIA DO ODBUDOWY PRZEMYSŁU W POLSCE.

SZTOKHOLM. „Echo Polskie" podnosi w artykule wstępnym potrzebę odnowienia przemysłu polskiego w Królestwie. Najważniejszą rzeczą będzie przedewszystkiem przygotowanie odpowiedniej ilości surowca. W polskich kołach przemysłowych na emigracyi uważają kwestyę zabezpieczenia przemysłowi polskiemu dostatecznej ilości surowca za jedną z najważniejszych. Polska sama, jako kupiec surowca, może na rynku światowym wystąpić dopiero po ukończeniu działań wojennych, a więc zapóźno, gdyż wówczas popyt przewyższy wielokrotnie podać. Powstała więc na emigracyi inicyatywa prywatna zakupowania już teraz surowca dla przemysłu polskiego po wojnie. Pierwsza wystąpiła z akcyą sekc. przemysłu przędzalno-tkackiego przy naradzie ekonomicznej Komisyi Likwidacyjnej, mając oczywiście na widoku odpowiednią dziedzinę produkcyi.

Zlot sokołów.

DĄBROWA 23 października.

Połączony w naszem mieście z uroczystościami Kościuszkowskiemi I Zlot sokolstwa II okręgu sprawił, iż niedziela ubiegła cała była właśnie pod znakiem tego zlotu.

Niedzielny poranek wypełniła

zbiórka dla Litwy,

a jako znaczek wybrano liść dębowy. Wnosząc z tego, iż każdy niemal przechodzień był zaopatrzony w świeży zielony znak zbiórki, sprzedawany przez panie i panny po ulicach miasta, wnioskować trzeba, że rezultat zbiórki był wcale obfity.

Również rano odbyła się

msza św.

w kościele parafialnym, na którą przybyły liczne organizacye sokole z Zagłębia.

Po mszy św. na specyalnie urządzonem boisku odbyła się generalna próba ćwiczeń, która przeciągła się aż do godz. 1 popołudniu.

Dzięki temu

popis sokoli

naznaczony na godz. 1 i pół popoł. mógł się rozpocząć dopiero koło godziny 3. Kierunek ogólny ćwiczeń spoczywał w ręku p. Raźniewskiego—a całość wypadła imponująco. Wzruszającym, nawet dla obcych nam gości, był moment, gdy po wmaszerowaniu na blisko odśpiewały wszystkie oddziały słowa hymnu narodowego: Boże coś Polskę.

Potem rozpoczęły się

ćwiczenia.

Gorąco oklaskiwane były zwłaszcza ćwiczenia sokolic i chłopców, po przerwie piramidy.

Malowniczy widok lanc z proporcami wywołał burzę oklasków wzmagającą się po zakończeniu każdego obrazu.

Najefektowniejszem jednak było samo

zakończenie popisu,

gdy o zmierzchu około 60 sokołów z latarkami płonącemi i kilofami ukazało się na boisku dla wykonania ćwiczeń. Była to najpiękniejsza część popisu, o którego całości raz jeszcze powiedzieć trzeba, że wypadła bez zarzutu, ponad wszelkie pochwały.

Osobne słowa uznania należą się orkiestrze górniczej, która przygrywając wczoraj zarówno na próbie jak i podczas ćwiczeń, miała dzień naprawdę pracowity.

Popis skończył się koło godz. w pół do 6 — wieczorem, zaś w sali resursy odegrali nasi amatorzy po raz trzeci

Kościuszkę pod Racławicami.

Przedstawienie poprzedziło przemówienie p. K. Srokowskiego, poczem jeszcze orkiestra odegrała „Boże coś Polskę...

Sala była do ostatniego miejsca wypełniona przez przybyłych sokołów i licznie zebraną publiczność. Dla wielu osób zabrakło miejsca.

KRONIKA.

Przed intronisyą Rady Regencyjnej. „Kuryer Warszawski“ donosi: Ogłoszenie intromisyi członków Rady Regencyjnej poprzedził szereg konferencyi, które się odbyły zarówno z władzami okupacyjnemi w Warszawie, Berlinie i Wiedniu, jak i w gronie samych kandydatów na członków Rady Regencyjnej. Obok tych konferencyi odbywały się również liczne narady w stronnictwach politycznych, w celu zajęcia tego lub innego stanowiska wobec przyszłego rządu polskiego. Przywódcy stronnictw politycznych byli w ciągłym kontakcie z członkami Rady Regencyjnej, składając na ich ręce deklaracye.

Rozpoczęły się już w szybszym tempie przygotowania do wprowadzenia w urząd członków Rady Regencyjnej. Według zapewnień ks. pr. Chełmickiego, który obejmuje urząd sekretarza generalnego Rady Regencyjnej Królestwa Polskiego, termin uroczystości intromisyi w najbliższych dniach już będzie ustalony.

Dowiadujemy się, że przysięgę od członków Rady Regencyjnej odbierze w kościele archikatedralnym biskup kujawsko-kaliski, ks. Zdzitowiecki. Spodziewany jest również przyjazd biskupa sandomierskiego ks. Ryxa.

Do czasu uroczystej intromisyi żadne decydujące postanowienia ze strony Rady Regencyjnej nie nastąpią. Rozpoczną się tylko prace przygotowawcze w celu objęcia instytucyi urzędowych z rąk komisyi przejściowej Tymczasowej Rady Stanu, urządzenia siedziby Rady Regencyjnej, kancelaryi, biura i t. d.

W tych dniach do pałacu arcybiskupiego przy ul. Miodowej przybyli członkowie komisyi przejściowej Tymczasowej Rady Stanu. Do zgromadzonych w pałacu członków Rady Regencyjnej przemówił przewodniczący komisyi przejściowej wicemarszałek Mikułowski-Pomorski. Odpowiadał J. E. arcybiskup Kakowski, prosząc komisyę, ażeby do czasu ustanowienia ministeryów pełniła nadal swoje czynności“.

Bank ziemi polskiej w Lublinie. Pod tą nazwą tworzy się w Lublinie nowa instytucya finansowa w naszym kraju na zasadach akcyjnych z inicyatywy grona osób z Aleksandrem ks. Druckim Lubeckim, Tadeuszem Rojowskim, Janem Sadlakiem, Józefem Zeydlerem na czele.

„Bank ziemi polskiej“ poza zwykłemi operacyami bankowemi stawia sobie jako specyalne swe zadanie popieranie odradzającego się rolnictwa i przemysłu, oraz organizacyę handlu polskiego. Wobec ciągłego spadku pieniądza papierowego, ulokowanie kapitałów akcyjnych w wartościach nie ulegających zniżce i zniszczeniu uważać będzie nowy bank za obowiązek przezorności.

Inicyatywa nowego banku została życzliwie przyjęta w szerokich kołach osob żywo interesujących się życiem gospodarczm ekraju. Trzystakoronowe akcye zostały dotychczas w ilości około 5,000 sztuk podpisane. Obok podpisów ziemiaństwa, duchowieństwa i sfer przemysłowo-handlowych, została złożona bardzo znaczna liczba podpisów włościańskich. Pozatem warszawski Bank Kredytowy złożył oświadczenie, zapewniające poparcie finansowe i współudział w prowadzeniu nowej instytucyi.

Zebranie założycielskie odbyło się w Lublinie w dniu 16 października.

Republiki rosyjskie. Korespondenci dzienników: „Ruskoje Słowo“ i „Riecz“ stwierdzają, że cała Rosya jest dzisiaj właściwie tylko zlepkiem poszczególnych republik, na których czele stoją tak zwane komitety rewolucyjne. Komitet rewolucyjny w Carycynie zarekwirował całą flotę handlową; komitet rewolucyjny twerski zajął wszystkie banki i kasy oszczędności; rybiński wprowadził w swoim okręgu stan oblężenia; kaukazki zagarnął władzę i wydalił natychmiast z Kaukazu komisarzy rządowych. Komitet rewolucyjny charkowski ogłosił republikę i postawił na jej czele komitet, złożony z siedmiu członków, który zniósł natychmiast cenzurę. W Odesie polecił komitet rewolucyjny aresztować mnóstwo osób, a w Permie wprowadził stan oblężenia. W Penzie ogłoszono też republikę.

Telegramy sądowe po polsku. Dyrektor Departamentu sprawiedliwości zawiadowił okólnikiem instytucye sądowe, że zgodnie z odezwą komisarza cesarsko-niemieckiego przy Tymczasowej Radzie Stanu z dn. 4 października r. b., wszystkim urzędom korony polskiej zarządu wymiaru sprawiedliwości, przysługuje prawo posługiwania się językiem polskim w korespondencyi telegraficznej. O ileby jakiś urząd pocztowo-telegraficzny kwestyonował to prawo, należy reklamować na miejscu, a w razie stanowczej odmowy wysłania depeszy w języku polskim, powiadomić o tem bezpośrednio Departament.

Z MIASTA i OKOLICY

WOKÓŁ RADY MIEJSKIEJ.

BĘDZIN 23 października.

Od pewnego czasu wśród będzińskich działaczy społecznych krążyła wiadomość, iż pomiędzy przewódcami tamtejszej rady miejskiej, rekrutującej się wyłącznie z pośród osób wyznania mojżeszowego, a pomiędzy przewódcami dawnych chrześcijańskich komitetów wyborczych—„polskiego“ i „demokratycznego“ — toczą się pertraktacye na temat reorganizacyi obecnej rady miejskiej. Rada ta wskutek rozbicia się podczas akcyi wyborczej kompromisu pomiędzy komitetami polskimi a kom. żydowskim—składa się wyłącznie z żydów. Jednak dotychczasowa rada, nie mogac zadowolnić całego miejscowego społeczeństwa, gotowa podać się do dymisyi, naznaczyć nowe wybory i stworzyć wspólną listę radnych. Wynikiem pertraktacyi było zobowiązanie się przedstawicieli komitetów chrześcijańskich do porozumienia się z szerszym ogółem za pośrednictwem wiecu, poczem sprawa wyborów nowej rady miała być definitywnie przeprowadzone.

O toczących się pertraktacyach wiedzieliśmy oddawna, zachowaliśmy jednak dyskrecyę, — nie chcąc przedwcześnie sprawie wysuwaniem jej na forum szkodzić. Obecnie, wobec aktualności i pozytywnego obrotu rzeczy kreślimy kilka poniższych uwag.

Przedewszystkiem karygodnem jest zachowanie się mężów zaufania komitetów chrześcijańskich, że wobec propozycyi przewódczów rady miejskiej starają się tę nader dla Będzina ważną sprawę załatwić pokątnie, w ciasnym gronku niepowołanych ojczymów miasta.

W tych dniach dopiero zapadły ważne uchwały, tyczące się uregulowania kwestyi przedstawicielstwa w naszej Radzie miejskiej. Kwestya ta nareszcie stanęła na porządku dziennym spraw miejscowych, na posiedzeniach zarządów niektórych instytucyi społecznych.

W Towarzystwie pomocy edukacyjnej przyjęty jednomyślnie wniosek opiewał: ze względu na interes ogólny i sprawy Tow. pomocy edukacyjnej konieczną jest rzeczą, aby w zarządzie sprawami miasta wzięli udział i przedstawiciele ludności polskiej, chrześcijańskiej. Indentyczna uchwała zapadła również i w zarządzie chrześcijańskiego Towarzystwa dobroczynności. Kiedy jednak inne Towarzystwa postawią na porządku dziennym tę sprawę—niewiadomo. Uchwały takie jednak nie zmienią stanu rzeczy, stwierdzają one, coprawda, potrzebę udziału chrześcijan w Radzie, lecz też i tu się kończą.

W Radzie miejskiej w dalszym ciągu zasiadają żydzi i dużo wody upłynie jeszcze w naszej Przemszy, nim po licznych debatach, posiedzeniach i konferencyach cokolwiek się zmieni.

Na ostatniej poufnej konferencyi, w swoim gronie coprawda, zapadły w tej sprawie uchwały, by porozumieć się z przedstawicielami partyi, które w konferencyi udziału nie brały, a następnie zwołać wiec ogólny, by kwestyę nowych wyborów rozstrzygnąć.

Lecz kiedy to nastąpi?

Sam fakt wytworzenia się obopólnej skłonności do kompromisu na gruncie będzińskim należy uznać jako objaw postępu w regulowaniu i przezwyciężaniu zgrzytów we współżyciu z żydami. Pomyślne przeprowadzenie kompromisu będzie jednym z objawów łagodzących sztuczny i faktyczny antagonizm rasowy i religijny.

Dąbrowa.

(d) **Ze sceny.** W niedzielę ubiegłą w salimiejscowej resursy zespół miłośników sceny pod reżyseryą p. Michalewskiego z powodu obchodu 100-cia zgonu T. Kościuszki urządził już trzecie z rzędu przedstawienie z „Kościuszki pod Racławicami“. Przedstawienie to — pomimo iż było trzecim z rzędu—cieszyło się niezwykłem powodzeniem, na ostatniem przedstawieniu wiele osób odeszło od kasy z powodu uprzedniego rozsprzedania biletów.

Słowo wstępne wygłosił prezes „Sokoła“ p. K. Srokowski, poczem orkiestra z kop. „Koszelów“ odegrała „Boże coś Polskę“, a następnie rozpoczęło się przedstawienie. Całość wypadła b. dobrze. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli p. Zakrzewski (Kościuszko), p. Chmielewski (Bartosz Głowacki), p. Zając (prezydent Lichocki) jak również p. Kudlicki (w roli Katkowa), wywiązali się oni ze swego zadania b. dobrze. Z pośród wykonawczyń na wyróżnienie zasługują: pp. Krzemińska, grająca rolę charakterystyczną—przekupki i p. Lewito—w roli starościny. Reszta wykonawców dostrajała się do całości znakomicie. Śpiewem chóralnym kierował p. Chmielewski; wypadły one bez zarzutu.

Z powodu olbrzymiego zainteresowania się sztuką—poraz czwarty „Kościuszko pod Racławicami“ zostanie wystawiony dnia 4 listopada r. b.

(d) **Taksa dorożkarska.** Magistrat miasta Dąbrowy ustanowił dla miejscowych dorożkarzy specyalną taksę, według której opłata za przewiezienie jednej osoby na bryczce z Dąbrowy do Strzemieszyc w dzień wynosi 1.50 kor., a w nocy 2.00 kor.; opłata za takie samo przewiezienie z Dąbrowy do Będzina wynosi bez względu na porę—1.00 kor.

Oprócz tego została ustanowiona taksa dorożkarska za jazdę na mieście: więc od stacyi dorożkarskiej na Reden lub na Starą Dąbrowę wynosi i w dzień i w nocy—3.00 kor., od stacyi dorożkarskiej do Huty Bankowej, na t. zw. Miejskie, na Gliniaki, na ul. Łabędzką — 2.00 kor. i wreszcie od stacyi na Koszelów, Warpie lub Ksawerę w dzień 5.00 kor., a w nocy 6.00 kor.

Kurs na godzinę od jednokonnej bryczki wynosi bez względa na porę 4.00 kor., kurs na godzinę od dwukonnej bryczki i w dzień i w nocy wynosi 6.00 kor.

Za godzinę nocną w zimie uważa się czas od godz. 6 wieczór do godz. 12 w nocy, a w lecie od godz. 9 wieczór do 12 w nocy.

Maksymalna ilośc osób, mogących wsiąść na jednokonną bryczkę wynosi 6 osób, a na dwukonną—9 osób—oprócz woźnicy.

Dorożkarze są obowiązani mieć przypięty na plecach numer porządkowy bryczki.

(d) **Stacya bryczek.** Miasto nasze nie posiada jeszcze dorożek w ścisłym tego słowa znaczeniu. Po mieście i poza miasto kursują bryczki, zwane „resorkami“. Stacya tych bryczek została przez magistrat miasta wyznaczona na uliczce prowadzącej od ul. Stacyjnej na dawny dworzec Dębliński — tuż naprzeciwko pomnika T. Kościuszki.

(d) **Z wycieńczenia.** W ostatnich tygodniach w mieście naszem wydarzyło się kilka nagłych wypadków śmiertelnych—jak się później po zbadaniu okazało — z wycieńczenia.

Sosnowiec.

(s) **Z sądu okręgowego k. p. w Sosnowcu.** Pierwsze posiedzenie publiczne odbędzie się dnia 30 października r. b. Na wokandzie będą sprawy cywilne.

(s) **Statystyka nieruchomości.** Sosnowiec liczy obecnie: 47 fabryk i zakładów przemysłowych, posiadających 396 budowli zamieszkałych i 833 fabrycznych, oszacowanych na 6,468,510 rb.; 4 kościoły i 17 budowli należących do parafii, oszacowanych na 194,090 rb.; 8 instytucyi społecznych posiada 42 zabudowania, oszacowane na 141,980 rb. Miasto liczy 7,371 domów mieszkalnych i innych budowli oszacowanych na 12,070,110 rb. W domach tych jest mieszkań parterowych 13,714, na pierwszem, drugiem i trzeciem piętrach jest lokali 6,218, na poddaszach 1,704; w suterynach 876.

(s) **Zebranie Tow. Wpisów Szk.** W lokalu rady opiekuńczej przy ul. Małachowskiego 11 w dn. 24 października odbędzie się ogólne zebranie Towarzystwa Wpisów szkolnych szkół średnich w Sosnowcu. Porządek dzienny obejmuje sprawozdania i wybory.

Redaktor i wydawca Wiktor Mondalski. Drukarnia „Gazety Polskiej" w Dąbrowie Górniczej ul. Kr. Jana Sobieskiego 2.